

Erasmus w Neapolu

Moją mobilność odbyłam na uniwersytecie Università degli Studi di Napoli Federico II na kierunku Medycyna weterynaryjna, która trwała od czwartego września 2023 do końca lipca 2024 roku.

Pierwszą rzeczą, którą zrobiłam jeszcze przed przyjazdem, było szukanie pokoju, co okazało się trochę trudniejsze, niż myślałam. Pokoju szukałam na stronach typu idealista i immobiliare, ale chyba łatwiej coś znaleźć na grupkach na Facebooku, gdzie było więcej ofert. Zadanie utrudniała bariera językowa, bo nie mówiłam wtedy po włosku, a sami Włosi w kwestii wynajmu bardziej ufają rodakom. Nie jest to jednak zadanie niemożliwe, bo w Neapolu są tysiące zagranicznych studentów. Trzeba się tylko uzbroić w cierpliwość. Koszt pokoju to około 300-500 euro, ale trzeba niestety uważać na oszustów, bo jest ich wielu. Pamiętać też trzeba o kaucji, która z racji wynosi 2 miesiące wynajmu. Pierwszy semestr mieszkałam w ścisłym centrum przy placu Dante, więc była to świetna baza wypadowa na nocne wyjścia i zwiedzanie, niestety bardzo głośna, ale mi to nie przeszkadzało. Mieszkałam z innymi studentkami, więc od razu mogłam się lepiej zintegrować, bo 3 z nich były Włoszkami.

Warto jeszcze przed przyjazdem dodać się do grup organizacji zajmujących się Erasmusami, w Neapolu, na pewno działają te trzy: ESN, Erasmus Generation i International community Napoli. Organizacje te organizują wiele imprez, integracji, zwiedzania, odpowiedzą też na wiele innych nurtujących pytań.

Po mieście można poruszać się na wiele sposobów, z samego lotniska można pojechać taksówką 20-30€, busem Alibus za 5€ lub przejść się na przystanek komunikacji miejskiej, gdzie bilet kosztują 1,5€. Niestety same autobusy nie są bardzo punktualne. Po mieście przemieszczałam się głównie pieszo i metrem. Samo centrum, gdzie mieszkałam było bardzo przyjazne do chodzenia, więc rzadko używałam komunikacji miejskiej, bo na uczelnię miałam około 1,5 km. Metro jeździ co około 15 minut. Poza miasto warto wybrać się pociągiem, niestety dworce są trochę chaotyczne, ale pytając obsługi, łatwo znajdzie się miejsce.

Samo studiowanie było przyjemne, bo nie było kolokwii, tylko jeden egzamin z każdego przedmiotu na koniec. Zdawać można po angielsku lub włosku. Mimo że zajęcia były po włosku, to język szybko wchodzi do głowy, jeśli ma się podstawy z łaciny i angielskiego. Prowadzący byli bardzo pomocni, a zajęcia ciekawe. Zajęcia praktyczne też bardzo miło wspominam, mogliśmy naprawę dużo ćwiczyć, zwłaszcza na sali sekcyjnej.

Co do samego życia w mieście, było to bardzo ciekawe doświadczenie. Neapol jest miastem bardzo chaotycznym i głośnym. Niestety w centrum jest dużo śmieci oraz ludzi bezdomnych, ale to zależy od dzielnicy, bo jest wiele eleganckich dzielnic, które wyglądają jak inne miasto, na przykład Vomero. Zdecydowanie jest co robić i zwiedzać. Neapol to świetna baza wypadowa to wielu miejsc i zakątków. Najbliżej Neapolu polecam odwiedzić Pompeje, Sorrento, Positano. W samym Neapolu ciężko o plażę, więc lepiej dojechać za miasto, ja polecam Lucrino i Villa Ferretti. Trzeba pamiętać, że wiele plaż jest płatnych, te akurat są darmowe.

Muszę oczywiście wspomnieć też o jedzeniu, bo myślę, że to jeden z najlepszych atutów tego miasta. Zdecydowanie najlepsze jedzenie, jakie kiedykolwiek jadłam, do tego w dobrych cenach. Jest tu wiele lokalnych fast foodów, które są pyszne i tanie, na przykład pizze, cuoppo, frittata. Pizza tak jak mówią, jest najlepsza na świecie, ciężko będzie mi teraz jeść pizze w Polsce po spróbowaniu tej Neapolitańskiej. Nie mogę jednak wskazać tej najlepszej, bo przyznam, że nie jadłam w Neapolu nie dobrej pizzy. Warto spróbować też pizzy fritty. Owoce morza są świeże i pyszne. Jeśli chodzi o słodkie wyroby, to te tradycyjne warte

Erasmus w Neapolu

spróbowania to: sfogliatella, babà (mój faworyt) i fiocchi di neve. Ważna jest też kultura kawowa. Cappuccino pije się tylko do południa. Włosi uwielbiają szybkie espresso przy barze, które jest bardzo tanie, z racji 1,5€. Za kawę przy stoliku często trzeba zapłacić więcej. Lokalna marka kawy to Kimbo. Ciężko tu o kawy specjality czy mrożone, słodkie kawy. Włosi uwielbiają ciemno paloną mocną kawę, którą piją wiele razy dziennie. W domu większość mieszkańców używa kawiarki.

Podsumowując, była to niesamowita przygoda, której nigdy nie zapomnę. Mimo wielu trudności, zwłaszcza z przystosowaniem się do nowej rzeczywistości i ludzi, było to najbardziej budujące doświadczenie w moim życiu. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, którzy stali się nowymi przyjaciółmi, podszkoliłam się w językach, dowiedziałam się wielu ciekawych weterynaryjnych rzeczy i w pełni zanurzyłam się w nową kulturę, którą kocham całym sercem. Programy Erasmus+ to wyjątkowe możliwości też dla ludzi z mniejszymi szansami, dlatego bardzo zachęcam do skorzystania.

Justyna Rumińska